

Moje lata nauki w Ogólnokształcącej Szkole Baletowej były pełne niezapomnianych i pięknych chwil. Każdego dnia zdobywałam cenne doświadczenie, które dziś stanowi fundament mojej kariery.

Pamiętam swój pierwszy konkurs w szkole- XXI Ogólnopolski Konkurs Tańca im. Wojciecha Wiesiołowskiego. Zajęłam wtedy drugie miejsce. Szczerze w ogóle nie oczekiwałam, że zajmę jakieś miejsce, więc byłam bardzo miło zaskoczona!

Jednak jednym z najważniejszych wydarzeń w moim życiu, które miało ogromny wpływ na mój rozwój zawodowy, był udział w konkursie Młody Tancerz Roku 2021r. Przygotowania do tego wydarzenia były dla mnie ciężką pracą,

która, z racji zasięgu i rangi konkursu, wzbudziła we mnie ogromną odpowiedzialność. To było niezwykle doświadczenie – nie tylko tanecznie, ale i emocjonalnie. Nabyłam umiejętność panowania nad stresem przed kamerami, czego do dzisiaj bardzo nie lubię, ale przede wszystkim utwierdziłam się w przekonaniu, że kluczem do sukcesu jest tańczenie duszą. Bo choć widz może nie znać się na technice, to zawsze dostrzeże, kiedy tancerz naprawdę żyje tańcem. Każdy ruch potrafi przekazać więcej, niż mogą wyrazić słowa.

Dotarłam do finału konkursu, lecz nie wygrałam. Było mi smutno, ale jednocześnie byłam dumna z siebie i czułam, że los przygotował dla mnie coś jeszcze lepszego.

Ostatnie miesiące mojej nauki upłynęły

pod znakiem pandemii. W tym czasie wzięłam udział w konkursie- Golden Pointe Shoes On-line, który rządził się specyficznymi prawami- nie mieliśmy możliwości wystąpienia na żywo przed jury z uwagi na obostrzenia w związku z panującą chorobą. Konkurs polegał na nagraniu filmu prezentującego nasze umiejętności, a następnie przekazaniu go do oceny jury. Nagrania realizowaliśmy w jednej z sal szkoły. Mimo zajęcia w tym konkursie pierwszego miejsca zdecydowanie wolę występować przed publicznością niż kamerą i mam nadzieję, że takie warunki konkursu nie będą konieczne dla przyszłych roczników uczniów- tancerzy.

W 2021 roku, gdy zakończyłam naukę w gdańskiej OSB tylko jeden teatr w Polsce- Opera Nova w Bydgoszczy – organizował

w tym czasie audycje. W kujawsko-pomorskiej operze było tylko jedno wolne miejsce, jednak moim marzeniem zawsze było dostać się do Polskiego Baletu Narodowego w Warszawie.

Pojechałam do Bydgoszczy i po audycji zostałam poinformowana, że Opera Nova chce zatrudnić mnie w swoim zespole. Mimo uzyskania tego angażu moje marzenie o PBN nie dawało mi spokoju. Staralam się nawiązać kontakt z warszawskim Teatrem Wielkim, lecz czasy covidowe skutecznie komplikowały moje dążenia do spełnienia zawodowego marzenia. Jednak pewnego dnia dostałam wiadomość z Warszawy, w której zostałam poinformowana, że jestem zaproszona na audycję, lecz miałam po prostu zastąpić jedną z tancerek, która nie mogła pracować przez dłuższy okres czasu.

Mimo oferowanej mi w Bydgoszczy stabilności zatrudnienia i możliwego szybkiego rozwoju kariery, postanowiłam podjąć ryzyko. Udałam się do Warszawy, gdzie zostałam zatrudniona, a moja pierwotna propozycja kilkumiesięcznej przygody w Teatrze Wielkim przerodziła się w dłuższą współpracę. W tym momencie jestem w trakcie czwartego sezonu w Polskim Baletcie Narodowym. Postawiłam wszystko na jedną kartę, by realizować swoje marzenie i się to zdecydowanie opłaciło.





